

Sygn. akt XXVII Ca 723/20

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2021r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Wojtysiak

Sędziowie: Katarzyna Parczewska (spr.)

(del.) Renata Drozd-Sweklej

Protokolant: protokolant Weronika Lisiecka

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku B. B.

z udziałem R. B. i M. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po K. B. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 25 lutego 2020 r. , sygn. akt I Ns 6/17

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym w ten sposób, że stwierdzić, iż spadek po K. B. (2) z domu R., córce W. i S., zmarłej w dniu 17 listopada 2015 r. w W. na podstawie testamentów własnoręcznych z dnia 19 października 2015 r., otwartych i ogłoszonych w dniu 22 lutego 2017 r. nabyli córka B. B., córka M. Z. i K. w 1/2 (jeden drugiej) części spadku z dobrodziejstwem inwentarza oraz syn R. B., syn M. Z. i K. w 1/2 (jednej drugiej) części spadku z dobrodziejstwem inwentarza;

II. ustalić, iż wnioskodawczynie oraz uczestnicy ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Renata Drozd - Sweklej Piotr Wojtysiak Katarzyna Parczewska

Sygn. akt XXVII Ca 723/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie B. B. wnioskiem z dnia 29 grudnia 2016 roku (data wpływu) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po K. B. (1) zmarłej 17.11.2015 r. w W. ostatnio zamieszkałej w P. na podstawie testamentu z dnia 19.10.2015 r. przez dzieci: B. B. i R. B..

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnik uczestników M. B. i R. B. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po K. B. (1) na podstawie testamentów w udziałach: R. B. 7/12, B. B. 5/12.

Pismem z dnia 15.03.2017 r. wnioskodawczym wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po K. B. (1) na podstawie testamentu przez B. B. i R. B. po 1/2.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 r. pełnomocnik uczestników wniósł o stwierdzenie na rzecz R. B. w udziale 8/13 na rzecz wnioskodawczyni w udziale 5/13.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie:

1. stwierdził, że spadek po K. B. (2) z domu R., córce W. i S., zmarłej w dniu 17 listopada 2015 roku w W. na podstawie ustawy nabyli:

a) mąż M. B. syn M. i J. – w 1/3 (jednej trzeciej) części z dobrodziejstwem inwentarza,

b) córka B. B. z domu B., córka M. Z. i K. – w 1/3 (jednej trzeciej) części z dobrodziejstwem inwentarza,

c) syn R. B., syn M. Z. i K. – w 1/3 (jednej trzeciej) części z dobrodziejstwem inwentarza,

2. nakazał ściągnąć od B. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pruszkowie kwotę 169,64 zł (sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 64/100) tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo na rzecz Skarbu Państwa,

3. pozostałe nieuiszczone koszty sądowe nakazał przejąć na Skarb Państwa,

4. zasądził od B. B. na rzecz R. B. oraz M. B. kwoty po 258,45 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem złotych 45/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych,

5. stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy samodzielnie ponoszą pozostałe koszty związane z ich udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na następującej podstawie faktycznej oraz rozważaniach prawnych:

K. B. (1) w dniu 19.10.2015 r. sporządziła 3 własnoręczne testamenty, w których rozporządziła poszczególnymi składnikami majątkowymi:

- pierwszym testamentem przekazała dzieciom budynki, gospodarstwo i ziemię (k. 4),
- drugim testamentem przekazała wnioskodawczyni mieszkanie w P. przy ul. (...) (k. 5),
- trzecim przekazała synowi działkę w O. o powierzchni 736 m (k. 6),

Spadkodawczyni na chwilę testowania i śmierci posiadała:

1. nieruchomość stanowiącą działkę ewidencyjną numer (...) o powierzchni 736 m², położoną w O. przy ul. (...), objętą księgą wieczystą (...), stanowiącą wspólność majątkową małżeńską z M. B. o wartości 264.100 zł
2. własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w P. o wartości 240.000 zł

Gospodarstwo rolne stanowiące działki ewidencyjne numer (...) o powierzchni 4 64 ha stanowi majątek odrębny męża spadkodawczyni tj. M. B..

Ponadto spadkodawczyni posiadała oszczędności stanowiące jej majątek osobisty:

1. lokata w (...) Bank S.A. na podstawie umowy numer (...) w wysokości 30.306,55 zł z dyspozycją na wypadek śmierci po Vi na rzecz dzieci,

2. lokata w (...) Bank S.A. na podstawie umowy numer (...) w wysokości 10.102,17 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz wnioskodawczyni,

3. lokata w (...) Bank S.A. na podstawie umowy numer (...) w wysokości 10.102,17 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz syna,

4. lokata w (...) Bank S.A. na podstawie umowy numer (...) w wysokości 55.407,57 zł z dyspozycją na wypadek śmierci na rzecz wnioskodawczyni,

K. B. (1) zmarła 17 listopada 2015 r. w W., ostatnio zamieszkiwała w P.. W chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z M. B.. Była raz zamężna. Ze związku małżeńskiego miała dwoje dzieci: wnioskodawczynię i uczestnika. Spadkodawczyni nie miała innych dzieci ani pozamałżeńskich ani przysposobionych. Spadkodawczyni nie pozostawiła innych testamentów aniżeli załączone do wniosku, nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nie były składane oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Jest to pierwsze postępowanie spadkowe po K. B. (1), ani nie był sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po tej osobie.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wykazanych w uzasadnieniu dowodów. Bezsporne między stronami był fakt, iż K. B. (1) pozostawiła testamenty, treść tychże testamentów, stan majątkowy spadkodawczyni na datę sporządzenia testamentów jak i śmierci. Strony zgodnie podały wartość lokalu mieszkalnego, zaś wartość nieruchomości położonej w O. była ustalona w oparciu o opinię biegłego, ostatecznie niekwestionowaną przez żadną ze stron. Stan oszczędności spadkodawczyni został ustalony na podstawie informacji banku, a także umów dotyczących lokat. Strony jednomyślnie podały, iż lokaty te stanowiły majątek odrębny spadkodawczyni, a także że K. B. (1) sporządziła dyspozycje na wypadek śmierci na rzecz dzieci w różnych wysokościach. Jak wynika z samych umów lokat K. B. (1) była uprawniona do odwołania dyspozycji na wypadek śmierci, stanowiły jej własność, a zatem winny być uwzględnione przy analizie testamentów. Okoliczności dotyczące wzajemnych relacji stron z K. B. (1) były bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, gdyż żadna ze stron nie powoływała się na wady oświadczenia woli przy ważności testamentu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 926 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Wedle art. 959 k.c., spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Ponadto przepis art. 961 k.c. stanowi, iż jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 961 k.c. znajduje zastosowanie tylko "w razie wątpliwości"; przy tym z kontekstu dwukrotnego użycia tego zwrotu w treści powołanego artykułu uznać należy, że chodzi o wątpliwości dotyczące tego, jakie znaczenie przywiązywał testator do przeznaczenia w swoim testamencie konkretnych przedmiotów oznaczonym osobom - czy chciał na ich rzecz poczynić zapisy, czy może powołać je jako spadkobierców. Jeśli więc testator wyraźnie wskazał, że czyni zapisy, to tak należy traktować dokonane przez niego rozrządzenia i nie ma wówczas możliwości stosowania art. 961 k.c. Dopiero jeśli nic we wskazanej kwestii nie wynika wyraźnie z testamentu, ani przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni testamentu (art. 948 k.c.) nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy stosując wspomniane rozrządzenie testator chciał ustanowić zapisy czy powołać spadkobierców, w grę wchodzi zastosowanie art. 961 k.c.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że norma art. 961 k.c. znajduje zastosowanie, kiedy testator rozrządził na rzecz oznaczonego spadkobiercy lub spadkobierców w testamencie poszczególnymi przedmiotami wyczerpującymi prawie cały spadek. Sąd Rejonowy przykładowo wskazał, że wartość pominiętych przedmiotów musi być gospodarczo nieistotna czy znikoma, przy czym musi zachodzić wyraźna dysproporcja pomiędzy wartością przedmiotów przeznaczonych przez testatora określonej osobie a wartością przedmiotów przez niego pominiętych. Sąd Rejonowy stwierdził, że niektórzy w posługiwaniu się na gruncie art. 961 k.c. tak elastyczną formułą upatrują źródła zagrożenia dowolnością i rozbieżnością orzecznictwa sądowego i na tym tle postulują konkretne określenie przez ustawodawcę w przepisie, że rozrządzenie przez testatora na rzecz spadkobierców poszczególnymi przedmiotami o wartości nie mniejszej niż 95% wartości spadku trzeba traktować jako rozrządzenie niemal całym spadkiem w rozumieniu art. 961 k.c. Z kolei de lege lata podnosi się, że za wyczerpujące niemal cały spadek w rozumieniu art. 961 k.c. można by zakwalifikować i rozrządzenie przez testatora przedmiotami obejmującymi 85-90% jego majątku.

Sąd meriti zaznaczył, że pewne kontrowersje wzbudza to, jaką wartość należy uznawać za miarodajną przy dokonywaniu oceny, czy dyspozycje przedmiotami majątkowymi dokonane przez testatora na rzecz spadkobiercy lub spadkobierców wyczerpują prawie cały spadek w rozumieniu art. 961 k.c. Według jednego z zapatrywań powinno się tu brać pod uwagę wartość subiektywną, tj. przeświadczenie testatora co do składu i wartości jego majątku. Zastrzega się przy tym, że wartość ta zazwyczaj przystaje do wartości rynkowej, jeśli jednak z treści testamentu lub z okoliczności jego sporządzenia będzie wynikać, że ocena wartości poszczególnych przedmiotów dokonywana przez spadkodawcę odbiegała od ich wartości rynkowej, to przy interpretacji tych rozrządzeń w kontekście art. 961 k.c. należy brać pod uwagę wartość subiektywną, czyli przyjmowaną przez testatora. Według odmiennego poglądu należy brać pod uwagę wartość rynkową, natomiast nie można uznawać za decydujące tego, jaką wartość poszczególne przedmioty przedstawiały dla spadkodawcy.

Sąd I instancji wskazał, że dominuje zapatrywanie, że oceny, czy przedmioty majątkowe, którymi spadkodawca rozdysonował w testamencie na rzecz określonej osoby lub osób, wyczerpują prawie cały spadek, dokonywać należy biorąc pod uwagę stan majątku spadkodawcy w momencie, w którym sporządzał on testament. Odmienne stanowisko przyjmuje natomiast zasadność brania w tym kontekście pod uwagę stanu majątku spadkodawcy z chwili otwarcia spadku.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w przypadku gdyby testator rozdysonował w testamencie na rzecz oznaczonej osoby lub osób przedmiotami, które do niego w momencie sporządzania testamentu nie należały, albo zaliczał wówczas do swojego majątku przedmioty, które w rzeczywistości nie były składnikami jego majątku, uznaje się, że przedmioty takie powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny przez pryzmat art. 961 k.c.

Sąd meriti podniósł, że rozbieżności poglądów wywołuje ocena, czy dopuszczalne jest stosowanie normy z art. 961 k.c. w sytuacji, w której testator rozdysonował poszczególnymi przedmiotami majątkowymi na rzecz określonej osoby lub osób w dwóch lub więcej testamentach, które się uzupełniają. Wielu autorów przychyła się do takiej możliwości. Reprezentowane jest jednak także stanowisko zdecydowanie jej przeciwne, w ramach którego podnosi się zasadność dokonywania wykładni każdego z testamentów z osobna, tzn. że art. 961 k.c. można stosować tylko do wykładni rozrządzeń zawartych w jednym testamencie. Zdaniem Sądu Rejonowego najbardziej przekonujące wydaje się jednak stanowisko kompromisowe, każące brać pod uwagę zawsze okoliczności każdego przypadku, wnikliwie badać, czy kolejny testament nie odwołuje poprzedniego, w tym w zakresie dokonanych rozrządzeń, a także oceniać wzajemne relacje kolejnych testamentów.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że wedle art. 56 prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym na datę zakładania lokat przez K. B. (1)) posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić pisemnie bankowi dokonanie - po swojej śmierci - wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci). Kwota wypłaty, o której mowa w ust. 1, bez względu na liczbę wydanych dyspozycji, nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni

miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Dyspozycja wkładem na wypadek śmierci może być w każdym czasie przez posiadacza rachunku zmieniona lub odwołana na piśmie. Jeżeli posiadacz rachunku wydał więcej niż jedną dyspozycję wkładem na wypadek śmierci, a łączna suma dyspozycji przekracza limit, o którym mowa w ust. 2, dyspozycja wydana później ma pierwszeństwo przed dyspozycją wydaną wcześniej. Kwota wypłacona zgodnie z ust. 1 nie wchodzi do spadku po posiadaczu rachunku. Osoby, którym na podstawie dyspozycji wkładem na wypadek śmierci wypłacono kwoty z naruszeniem ust. 4, są zobowiązane do ich zwrotu spadkobiercom posiadacza.

Sąd Rejonowy wskazał, że dyspozycja wkładem na wypadek śmierci nie wywołuje żadnego stanu związania po stronie wkladcy za jego życia. Nie jest on zobowiązany w żaden sposób w stosunku do osoby, na rzecz której zadysponował na wypadek swojej śmierci sumą na rachunku bankowym, lub względem banku. Może więc swoją dyspozycję w dowolnym momencie ("każdocześnie") do chwili śmierci swobodnie odwołać lub zmienić w całości lub w części (por. art. 56 ust. 3 PrBank). Odwołanie lub zmiana następuje w takim samym trybie, w jakim dyspozycja została wcześniej dokonana, a więc przez jednostronne oświadczenie woli złożone bankowi na piśmie.

Przenosząc powyższe rozważania na ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, iż K. B. (1) pozostawiła 3 testamenty zapisowe, w których pominęła swoje oszczędności w wysokości ponad 100.000 zł. W realiach sprawy, ustalonych wartości zarówno lokalu mieszkalnego jak i działki, nie sposób uznać, iż jest to wartość znikoma. Treść poszczególnych testamentów ma wyraźnie zapisowy charakter, poszczególnym osobom przyznawane są konkretne nieruchomości. Z tych też względów Sąd uznał, iż spadkodawczyni nie rozporządziła testamentami prawie całym majątkiem i dlatego też w grę wchodziło dziedziczenie ustawowe.

Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Wobec tego Sąd a quo orzekł jak w pkt 1 postanowienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych Sąd Rejonowy oparł na art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła wnioskodawczyni B. B. zaskarżając je w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego:

1) naruszenie przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy sprzecznych wniosków - poprzez uznanie, że spadkodawczyni nie rozporządziła całym majątkiem oraz stwierdzenie nabycia spadku według ustawy;

2) niezgodne z przepisami uwzględnienie lokat bankowych spadkodawczyni przy analizie testamentów na podstawie faktu, iż stanowiły własność spadkodawczyni, a w konsekwencji stwierdzenie przez Sąd, iż spadkodawczyni pominęła w testamentach swoje oszczędności i uznanie, iż „spadkodawczyni nie rozporządziła testamentami prawie całym majątkiem”, co niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z art. 56 ust. 2 prawa bankowego (zaskarżenie postanowienia co do prawidłowości przyjętej wykładni art. 961 k.c. w zw. z 922 i 941 k.c. i prawem bankowym - art. 56 ust. 2 prawa bankowego);

3) nieuwzględnienie w wydanym postanowieniu woli spadkodawczyni, która jako spadkobierców powołała córkę i syna. Niepodjęcie przez Sąd wnikliwej analizy dotyczącej woli spadkobierczyni wyrażonej w testamentach, a jedynie ograniczenie rozważań Sądu co do poszukiwań uzasadnienia dla dziedziczenia ustawowego na podstawie błędnego zakwalifikowania całej kwoty oszczędności spadkobierczyni do analizy testamentów i uznaniu, iż zostały one nie rozporządzone przez spadkodawczynię. A tym samym nie dokonanie podziału spadku według woli spadkodawczyni (zaskarżenie postanowienia co do prawidłowości przyjętej wykładni art. 948, 926, 941, 959 k.c.).

4) zastosowanie dziedziczenia ustawowego i powołanie osób do spadku wbrew woli spadkobierczyni wyrażonej w testamentach;

5) brak uwzględnienia okoliczności sprawy.

Wobec powyższego apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez uwzględnienie wnoszonych zarzutów i ich uzasadnienia, odstąpienie od obciążania wnioskodawczym kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Nadto wniosła o stwierdzenie, że wnioskodawca i uczestnicy samodzielnie ponoszą koszty związane z ich udziałem w sprawie w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy R. B. i M. B. wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od wnioskodawczyni solidarnie na rzecz uczestników postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie w całości, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługuje ustalenie faktu, iż spadkodawczyni sporządziła trzy własnoręczne testamenty, w których dokonała rozporządzenia składnikami majątkowymi oraz o stanie posiadania majątku na chwilę sporządzania testamentów oraz datę śmierci testatorki.

Wbrew stanowisku apelującej kwestia oceny rozporządzeń testamentowych, prawidłowego zastosowania przepisów dotyczących sposobu dziedziczenia oraz stwierdzenie nabycia spadku według ustawy nie dotyczy etapu odpowiedniego zastosowania przez sąd reguł prawa procesowego wyrażonych w treści art. 233 § 1 k.p.c. Poprawność zastosowania podstawy prawnej do ustalonego stanu faktycznego stanowi etap subsumpcji **stanu faktycznego** pod określoną normę prawną, dlatego też zarzut ten niewątpliwie należało analizować pod kątem naruszenia przepisów prawa materialnego, które zostały omówione przez Sąd Okręgowy w ramach analizy dalszych zarzutów. Zatem uznać należy, iż w realiach tej sprawy nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jednakże pomimo prawidłowego ustalenia stanu faktycznego Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował i zastosował przepisy prawa materialnego. W szczególności w sposób nieuprawniony przyjął, iż kwoty stanowiące oszczędności spadkodawczyni znajdujące się na kontach bankowych stanowiące dyspozycję na wypadek śmierci wchodziły w skład masy spadkowej. Należało zaznaczyć, że dyspozycja na wypadek śmierci jest instytucją odrębną od instytucji prawa spadkowego. Nie stanowi ona zapisu, choć w doktrynie wskazuje się, że wywołuje zbliżone do niego skutki. Art. 56 ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm.), dalej zwana ustawą wskazuje, że kwoty wypłacone na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci nie wchodziły w skład spadku. Ma to zatem istotne konsekwencje dla sytuacji prawnej spadkobierców, zapisobierców, uprawnionych do zachowku i wierzycieli spadkowych. W doktrynie wskazuje się, że nie zasługuje na uwzględnienie wykładania literalna brzmienia ww. artykułu, z której wynika że w skład spadku nie wchodzi jedynie kwoty wypłacone na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci. Oznaczać by to mogło, że do momentu wypłacenia tych kwot należą one do spadku. Mogłoby się więc zdarzyć, że zanim beneficjent dyspozycji zażąda wypłaty kwoty dyspozycji, cała kwota zgromadzona na rachunku bankowym zostanie wypłacona spadkobiercom posiadacza rachunku albo z tej kwoty zostaną zaspokojeni wierzyciele spadkowi. Takie rozumienie przepisu podważałoby celowość dyspozycji na wypadek śmierci. W istocie bank powinien odmówić wypłaty kwoty wskazanej w dyspozycji spadkobiercom oraz odmówić wykonania ich dyspozycji jako następców prawnych zmarłego w ramach stosunku prawnego rachunku bankowego do momentu, aż roszczenie o wypłatę przedawni się albo wygaśnie w inny sposób (np. na skutek zwolnienia banku z długu przez beneficjenta dyspozycji).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, że spadkodawczyni K. B. (1) złożyła dyspozycję wypłaty wszystkich środków zgromadzonych na czterech lokatach bankowych prowadzonych, na wypadek jej śmierci (k. 67-71, 72-75, 90-91, 92-93). Skutek tych dyspozycji był taki sam jak skutek w postaci rozrządzenia testamentowego. Kreowały one pewien stan prawny po śmierci spadkodawczyni w stosunku do składników jej

majątku. Nie ma przy tym znaczenia, że dyspozycja wkładem mogła zostać odwołana w każdej chwili przez spadkodawczynię, tak samo w każdej chwili mogła ona odwołać sporządzone testamenty. W ocenie Sądu Okręgowego właśnie dla oceny sporządzonych skutków, jakie miały wywrzeć sporządzone testamenty znaczenie ma fakt, że w chwili ich sporządzenia spadkodawczyni zadysponowała już środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych. Nie było więc żadnej potrzeby, aby ponawiać te dyspozycje w sporządzonych testamentach. Co więcej takie rozrządzenia byłyby bezskuteczne o ile spadkodawczyni nie zdecydowałaby się na odwołanie dyspozycji bankowych albowiem zarówno wówczas jak i dziś obowiązujące przepisy wyłączają wprost dyspozycje wkładem na wypadek śmierci ze spadku. W ocenie Sądu Okręgowego samo niezamieszczenie w testamentach środków pieniężnych, które były przedmiotem dyspozycji na wypadek śmierci w świetle art. 56 Prawa bankowego, nie może przesądzać o charakterze rozrządzeń testamentowych tj. czy stanowią one zapis czy powołanie do spadku.

Zgodnie z art. 56 ust 2 ustawy kwota wypłaty, o której mowa w ust. 1 tego artykułu, bez względu na liczbę wydanych dyspozycji, nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Spadkodawczyni zmarła 17 listopada 2015 roku, zatem podstawę do wyliczenia kwoty wypłaty stanowiły dane statystyczne z października 2015 roku. Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 listopada 2015 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w październiku 2015 r. (Dz.Urz.GUS.2015.42) przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w październiku 2015 r. wyniosło 4 110,46 zł. Zatem do masy majątkowej nie wchodziła kwota w wysokości 82 20,20 zł (4110,46 zł x 20). Łącznie na lokatach pozostawała kwota w wysokości 105 000,00 zł, co oznacza, że poza środkami stanowiącymi dyspozycję wkładem na wypadek śmierci pozostawała kwota około 12.000 -13.000 zł. Kwota, która weszła do masy majątkowej stanowiła zatem nieznaczną część w stosunku do całego majątku . Dlatego też odmiennie od stanowiska Sądu Rejonowego należało wskazać, że wartość ta miała charakter znikomy. Tym samym zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 56 ustawy przywołany przez apelującą.

Powyższe bezpośrednio determinuje konieczność ponownej wykładni woli spadkodawczyni wyrażonej w sporządzonych przez nią testamentach holograficznych. Zgodnie z zasadą wykładni wyrażoną w art. 948 k.c. testament wykladać należy tak, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. W przedmiotowej sprawie zaś trzy testamenty własnoręczne zawierały rozporządzenie poszczególnymi składnikami majątkowymi, które jak wskazano wyczerpywały prawie cały spadek testatorki na dzień sporządzania testamentów. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej faktycznie mogły zaistnieć wątpliwości co do charakteru rozrządzeń testamentowych. Z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni i uczestników trudno jest wywnioskować to w sposób jednoznaczny. Jednakże biorąc pod uwagę normę interpretacyjną zawartą w art. 961 k.c., jak i to, że spośród kręgu spadkobierców ustawowych w testamentach i dyspozycjach na wypadek śmierci figurują jedynie dzieci spadkodawczyni (a pominięty został jej mąż), należało stwierdzić, że testamenty te zawierają powołanie do spadku, a nie jedynie zapisy.

W orzecznictwie wskazuje się, że przepis art. 961 k.c. należy stosować także w razie istnienia kilku testamentów, w których spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe wskazanym przez siebie osobom (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2017 r., I CSK 4/17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 596/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 177/17).

Należy podkreślić, że wszystkie trzy testamenty zostały sporządzone w jednej dacie, każdy z nich zawierał rozrządzenia dotyczące innego składnika majątku. Pierwszy z testamentów z dnia 19 października 2015 roku stanowił o rozporządzeniu posiadłością wraz z budynkami, gospodarstwem i ziemią po połowie na rzecz córki spadkodawczyni B. B. oraz jej syna R. B.. Drugi testament zawierał zapis o przekazaniu na rzecz B. B. mieszkania nr (...) położonego przy ul. (...) m. (...) w P.. Natomiast trzeci z testamentów zawierał rozporządzenie dotyczące działki w O. na rzecz R.

B.. W ocenie Sądu Okręgowego wszystko wskazuje na to, że w istocie mamy do czynienia z jednym, spójnym aktem testowania, choć wyrażonym w trzech wzajemnie uzupełniających się dokumentach.

Z ustaleń faktycznych wynikało, że gospodarstwo rolne będące przedmiotem pierwszego rozporządzenia testamentowego nie wchodziło w skład masy spadku, gdyż stanowiło odrębny majątek męża spadkodawczyni M. B., natomiast działka w O. stanowiła wspólność majątkową małżeńską z M. B.. Zatem spadkodawczyni, co słusznie podniósł Sąd Rejonowy, rozporządziła przedmiotami nie będącymi jej majątkiem. Rozważenia zatem wymagała kwestia składu i wartości stanu majątku testatora w chwili dokonania rozporządzeń. W ocenie Sądu Okręgowego jako miarodajny dla potrzeb stosowania art. 961 k.c. jest skład majątku spadkodawczyni na datę testowania. Sąd Okręgowy podziela bowiem zapatrywanie, że tylko wówczas można w sposób najpełniejszy odzwierciedlić wolę spadkodawcy. Skoro art. 961 k.c. stanowi regułę interpretacyjną, to jego zastosowanie musi uwzględniać motyw, którymi kierują się spadkodawcy, dokonując określonych rozporządzeń. Takie stanowisko wynika też z tezy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/93, w której wskazano, iż przy ocenie, czy przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że z jego treści wynika co innego (podobnie też wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 października 2005 r., III CK 53/05 oraz w postanowieniu z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07). Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że rozrządzenie przez spadkodawczynię cudzymi przedmiotami, które traktowała jak własne należało uwzględnić przy ustalaniu wielkości udziałów poszczególnych spadkobierców. Tym samym określając wartość udziałów spadkobierców powołanych do spadku na mocy testamentów, Sąd Okręgowy przyjął, że w skład masy spadkowej weszła kwota stanowiąca łączną wartość nieruchomości, które stanowiły przedmiot testowania. Wymaga podkreślenia, że za takim stanowiskiem odpowiada przede wszystkim wola testatorki wynikająca z dokonanych rozporządzeń testamentowych. Sąd Okręgowy przyjął, że wolą zmarłej K. B. (1) było ustanowienie wyłącznymi spadkobiercami córki B. B. i syna R. B.. Potwierdzeniem tego są również wcześniejsze dyspozycje wkładem na wypadek śmierci środków zgromadzonych na rachunkach lokat bankowych, gdyż ich beneficjentami miały być wyłącznie dzieci spadkodawczyni, zaś małżonek nie był w poczynionych dyspozycjach uwzględniony.

Następnie stosując regułę interpretacyjną wynikającą z art. 961 k.c. zdanie drugie należało ustalić w jakich proporcjach spadkobiercy powołani zostali do spadku. Sąd Okręgowy dokonując ustalenia wysokości tych udziałów kierował się przede wszystkim wolą testatorki. Zdaniem Sądu Okręgowego sporządzone testamenty wskazują na wolę zmarłej K. B. (1), którą było rozporządzenie swoim majątkiem w taki sposób, aby do dziedziczenia zostały powołane jej dzieci w częściach równych. Testamenty opatrzone były bowiem tą samą datą tj. 19 października 2015 roku. Pierwszy testament zawierał rozrządzenie nieruchomością po połowie na rzecz B. B. oraz R. B., drugi testament zawierał rozrządzenie na rzecz B. B., zaś trzeci stanowił o rozporządzeniu na rzecz R. B.. Łączna wartość masy spadkowej wobec przedmiotu dokonanych rozporządzeń testamentowych stanowiła kwotę 654 100 zł. Sąd Okręgowy zaznacza, że w apelacji nie przywołano zarzutów naruszenia prawa procesowego w kontekście ustalenia wartości nieruchomości w O. określonej przez biegłego, dlatego kwota 264 100 zł stanowiła wartość tej nieruchomości. Jakkolwiek na względzie mieć należało, że w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji przeprowadzone zostały dowody z dwóch opinii biegłej. Pierwotna kwota wskazywała niższą wartość nieruchomości wynoszącą kwotę 238 200 zł. Zatem należało mieć na uwadze, że sporządzane opinie dotyczące wyceny pod względem rachunkowym nie są takie same i zazwyczaj opinie różnią się w określeniu wyceny nieruchomości. Nadto uwzględnić należało fakt, że z treści trzeciego testamentu dotyczącego nieruchomości w O. wynika, spadkodawczyni przekazała na rzecz uczestnika R. B., zgodnie z jego literalnym brzmieniem działkę w O. nie wspominając o znajdujących się tam zabudowaniach (pomimo, że w innym testamencie dotyczącym nieruchomości w K. wymieniła budynki, gospodarstwo i ziemię). Co więcej, z obu opinii biegłego wynika, że wartość owych budynków mieszkalnych, które są bardzo w złym stanie, nie jest głównym nośnikiem wartości działki, co pozwalało uznać, że wartość działki objętej rozporządzeniem testamentowym jest zbliżona do wartości własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P. przeznaczonego na rzecz uczestniczki B. B. opiewającego na kwotę 240 000 zł (bezsporne). Z kolei gospodarstwo rolne w K. stanowiącego działki ewidencyjne o nr (...) stanowiło wartość w kwocie 150 000 zł, (bezsporne). Wyliczenie wartości udziałów w schedzie spadkowej przy uwzględnieniu wartości zabudowań na działce w O. prowadzi

do stwierdzenia, że uczestniczka B. B. otrzymałaby udział spadkowy w wysokości 48% masy spadkowej (udział w kwocie 264 000 zł). Natomiast R. B. otrzymałby udział spadkowy w wysokości 52 % (udział w kwocie 339 100 zł). Zgodnie jednak z powołanymi wyżej zastrzeżeniami do wyliczeń matematycznych wartości udziałów, w ocenie Sądu Okręgowego, różnica w ich wielkości procentowej jest jedynie nieznaczna, dlatego należało przyjąć, że rozporządzeniem testamentowym zawartym w testamentach własnoręcznych zarówno wnioskodawczyni B. B. jak i uczestnik R. B. zostali do spadku po zmarłej K. B. (1) powołani w 1/2 części spadku. Potwierdzeniem tego również jest to, że do dziedziczenia trzeciej nieruchomości (w K.) dzieci spadkodawczyni zostały powołane w częściach równych.

Kierując się zatem przedstawionymi motywami i uznając w ich świetle, iż apelacja wnioskodawczyni okazała się uzasadniona, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 13 § 1 k.c. orzekając jak w punkcie 1 sentencji. Nie pociągnęło to zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, albowiem nadal zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnicy w tym samym stopniu są zainteresowani w uzyskaniu przedmiotowego postanowienia.

O kosztach rozstrzygnięto po myśli art. 520 § 1 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie bowiem brak jest podstaw do odstąpienia od zasady w nim wyrażonym jako, że zarówno strona wnioskująca jak i uczestnik postępowania byli w tym samym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania.

1. (...)

2. (...)

Katarzyna Parczewska